

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 2 Września v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Ofiary poczynione przez dobroczynne osoby na Szpital Choleryczny, exystujący w Wilnie, przez ręce Siostr Miłosierdzia, zarządzające tym szpitalem, od dnia 25 mego Apryla 1831 roku.

Miesiąc apryla 25 dnia, od J. W. Biskupa Kłagiewiczza rub. sr. 2 — Dnia 27, od W. Professora Bielkiewiczza rub. ass. 100. — D. 28 od W. Professora Porcyanki rub. sr. 20. — Od Przełożonej Siostr Miłosierdzia Szpitala S. Jakóba, Albertyny Minchhausen, Ziół strumatycznych funtów 4, Spirytusu kanforowego funtów 4, Wódki wiadro 1. Octu garniec 1. Chleba bułek 3 funtów 98. Czepków perkalowych różowych nowych garnirowanych 37. Koszul używanych 23, Prześcieradeł używanych 10.

Mieś. maja 15 dnia, od Jankisla Starozakonnego rub. sr. 1. — Dnia 28 przez W. Alexandrę Wolfgang, Siennikow sieczką nasypanych 10. Poduszek parusiniowych sieczką nasypanych 12. Pierśnat 1. Poduszek piórami nasypanych 6. Nawleczek na poduszki 6. Kołder walansowych 3. Kołder kuczbaiowych nowych 12. Prześcieradeł nowych parusiniowych 30, starych 14. Koszul kobiecich parusiniowych nowych 12, używanych 8. Koszul męskich nowych 10, używanych 14. Dnia 18, Czepków białych perkalowych 9. Szlafrok męski 1. Chustka na szyję 1. Szkarpetek wełnianych par 6, nicianych par 8. Pończoch wełnianych para 1. Łyżek mosiężnych pobielanych 16, cynowych 6. Łyżeczek małych mosiężnych pobielanych 12. Imbryczków do herbaty 3. Szklanek ordynaryjnych 6. Garnków większych 2, mniejszych 4. Krupięczniennych ośmina 1. Krzesiłek 2. Masta garnicy 5. Płócienna na szlafroki łokci 49. Ręczników nowych parusiniowych 12, starych 1. Pantofli par 5. Bandażów starych sztuk 11. Zegar ścienny 1. — D. 24, od W. Kostrowej spirytusu garnicy 12.

Na oryginale własną ręką podpisano tak: Zarządzająca szpitalem cholerycznym, Maryanna Olenka Siostra Miłosierdzia.

Zgodno z autentyzmem poświadczam: Kurator Szpitala Cholerycznego, Kameriunker Dworu Jego Cesarskiej Mości i Kawaler, Mikołaj Abramowicz.

Sankt-Petersburg dnia 19 sierpnia.

Zawczora, d. 17 t. m., odbyło się w Soborze Petro-Pawłowskim pogrzebienie Ciała błogosławionego pamięci CESARZEWICZA JEGOMOŚCI i WIELKIEGO XIĄŻDZIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA.

— Przez n. a. y. w. y. z. s. y. rozkaz dzionny, 14 sierpnia: naczelnik 14tej dywizji piechoty, Jenerał-Porucznik Wielejminow 3ci, mianowany Dowódcą wojsk na linii Kaukaskiej i na Czarnomorzu, oraz Naczelnikiem Obwodowym Obwodu Kaukaskiego, na miejsce Jenerała Iazdy Emmanuel, a liczący się w Armii Jenerał-Major Kamieniew-Lubawski, Dowódcą 3ciej brygady 3ciej dywizji grenadyerskiej, na miejsce Jenerał-majora Kotłowski 2go. (R. I.)

— Przez n. a. y. w. y. z. s. y. ukaz J. C. M., do Rządzącego Senatu wydane: D. 3 sierpnia. Kłowski pocztmistrz gubernialny, radca kollegialny, Teodor Choroszkiewicz, wyniesiony na radcę stanu ze starszeństwem od czasu wystąpienia lat ustanowionych w poprzedzającej randze, a pomocnik pocztmistrza gubernialnego nowhorodzkiego, radca honorowy, Teodor Pokrowski, mianowany radcą kollegialnym. — D. 7 sierpnia. Sprawujący obowiązki Wotyńskiego Gubernatora Cywilnego, radca stanu Rimski-Korsakow, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu; radca dworu Dreyling, znajdujący się przy Wojsku Działającym, mianowany radcą kollegial-

nym. — D. 10 sierpnia. Ekaterynosławski Gubernator Cywilny, rzeczywisty radca stanu, Doniec-Zacharzewski, na własną prośbę, dla osłabionego zdrowia, uwolniony od tego urzędu, i otrzymał rozkaz zostawania przy Jeneralnym Gubernatorze Nowo-Rossyjskim i Bessarabskim.

— W n. a. y. w. y. z. s. y. ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dnem 8 sierpnia wyrażono: „Przeznaczonych do składania w Tyflisie Komisji dla rozpatrzenia dokumentów gruzińskich na Członków ze strony Ministerów: Spraw wewnętrznych, będącego do osobnych poleceń, radcą kollegialnego Tudorowskiego, i Sprawiedliwości, służącego w nim, radcą dworu Szklarewicza, zgodnie z podaniem NAM od Rządzącego Senatu przełożeniem, N. a. y. m. i. o. i. w. i. e. y. M. i. a. n. u. i. e. m. y., na podstawie ukazu 13 kwietnia 1828 roku, bez przykładu dla drugich, pierwszego Radcą Stanu, a ostatniego Radcą Kollegialnym.“

— Przez n. a. y. w. y. z. s. y. ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu: D. 12 sierpnia: rzeczywisty radca stanu, Frank, mianowany gubernatorem cywilnym ekaterynosławskim. — D. 14 sierpnia. Grodzieńskiemu gubernatorowi cywilnemu, radcy tajnemu Bobiatyńskiemu, rozkazano zasiadać w Rządzącym Senacie. — Czernihowski prokurator gubernialny, radca stanu Bażanow, mianowany gubernatorem cywilnym grodzieńskim. — Naczelnik obwodu Kaukaskiego i Dowódca wojsk na Linii Kaukaskiej, w Astrachaniu i na Czarnomorzu, Jenerał Iazdy, Emmanuel, przy najłaskawszym uwolnieniu od tych obowiązków, dla wyleczenia ciężkiej rany, odniesionej w bitwie z Goralami, ma sobie zachowane pobieranie wszystkich wyznażeń, wypłacanych mu teraz za te obowiązki.

— Przez n. a. y. w. y. z. s. y. ukaz J. C. M. do Kapituły orderów, d. 29 lipca, prokurator gubernialny kazański, radca stanu, Sołncew, udarowany znakami orderu S. Anny 2giej klasy, Cesarzką Koroną ozdobionemi.

— Przez n. a. y. w. y. z. s. y. rozkaz, objawiony Rządzącemu Senatowi d. 31 lipca, przez Zarządzającego ministerium sprawiedliwości, P. Sekretarza Stanu Daszkowa, CESARZ JEGOMOŚĆ n. a. y. w. y. z. s. y. rozkazać raczył, dyrektorowi korpusu kadecckiego morskigo, wice-admiralowi Kruzensternowi, by być członkiem Rady Szkół Wojskowych.

— CESARZ JEGOMOŚĆ, d. 15 lipca, raczył potwierdzić opinią Rady Państwa, wynoszącą Michaiła, syna Alexego Kuzniegow, przysięgłego górniczego w kopalniach nerczyńskich, narodzonego przed otrzymaniem przez ojca rangi ober-oficerskiej.

— Ukazy Rządzącego Senatu: 1) D. 1 sierpnia 1831 roku z 1go Departamentu, o umieszczeniu w wydawanych świadectwach następców zmarłych lokatorów Rady Opiekuńskiej, że przy utwierdzeniu ich dopełnione są wszystkie prawidła, przepisane ukazem 20 czerwca 1812 roku.

2) D. 5 sierpnia 1831 roku, z połączonego Zgromadzenia pierwszych trzech Departamentów, o rozciągnięciu działania Ustawy o Bankrutach na Obwód Bessarabski.

3) D. 13 sierpnia 1831 roku z 1go Departamentu, o urządzeniu administracji leśnej w Obwodzie Bessarabskim (G. S.).

— D. 5 t. m. przybył do stolicy z Wilna, Naczelnik Artylleryi Wojska Działającego, Jenerał-Adjutant Suchozanet. (R. I.)

Sankt-Petersburg dnia 21 sierpnia.

N. a. y. j. a. s. n. i. e. y. z. y. CESARZ JEGOMOŚĆ otrzymał nowe rapporta od Marszałka Polnego, Hrabi Pa-skiewiczza-Erywańskiego, datowane z głównej jego

kwatery w Nadarzynie, dnia 11 sierpnia. Zawierała one między innymi szczegóły o wypadkach, które zaszły w Warszawie w ostatnich dniach Lipca i na początku miesiąca Sierpnia, a które sprawiły zupełną odmianę, w rządzie powstańców, i w dowództwie wojska.

W opisanii następnem, które z pośpiechem udzielić pragniemy czytelnikom naszym, objęte jest pokrótce to wszystko, co gazety warszawskie ogłosiły, oraz, co się zebrało z wyznań ięńców i przechodzących do nas Polaków.

Powodzenia Armii Cesarzkiej, ukazanie się jej na lewym brzegu Wisły, postęp ku stolicy Królestwa, wzbudziły słuszną obawę w ludności Warszawy. Powszeczenie się spodziewano, że linia obrony, którą stawiała rzeka Bzura, z uporem będzie trzymaną.

Opuszczenie Łowicza, a następnie pozycyi Sochaczewa, wzbudziły zatem nieukontentowanie powszechne i zwiększyły obawę. Klub patryotyczny dokończył obalenia opinii publicznej Jenerała Skrzyneckiego, rozrzucając po wszystkich kątach książeczkę, w której, w kształcie 58miu pytań, utrzymywane jest twierdzenie, że ten Jenerał zamierzał użyć wszystkich środków, od niego zależących, dla zapewnienia tryumfu niepodległości narodowej, i że przeciwnie, wszystkie jego rozporządzenia sprowadziły, same tylko klęski na wojsko polskie.

Seym nawet, widząc to powszechne zniechęcenie, sądził powinnością d. 28 lipca (9 sierpnia), posłać do wojska deputacyą, dla dowiedzenia się o prawdziwym stanie rzeczy, z mocą zupełną działania podług okoliczności. Deputacya ta znalazła główną kwatery wojska polskiego w Bolimowie. Zażądała od Skrzyneckiego sprawy z jego działania. Ten oświadczył, że w rzetelnym jego przekonaniu, dawać bitwę Rosyjanom, byłoby zupełnie rzeczą nieużyteczną, daremnym rozlewem krwi Polaków; że on więc umyślił ściągnąć się pod stolicę; i że pod jej murami spodziewa się zadość cios sta-nowczy. Użalał się razem, że, pomimo powtarzanych jego przełożeń, Warszawa tak źle jest w żywność opatrzoną, iż należy mu przewidywać wielkie kłopoty w wyżywieniu armii, jeżeliby się do stolicy zbliżyła.

Została zwołana rada wojenna: oprócz celniejszych wodzów, oficerowie różnego stopnia byli, dała nią ważni. Przełożono im to pytanie: „Czyby w sprawie oyczyny, Skrzynecki powinien zatrzymać dowództwo?” Wszyscy prawie, po uczynionych pochwałach talentów wojennych i waleczności tego jenerała, oświadczyli, iż, podług tego, co mówią, nieznajdują w nim dosyć przedsiębiorliwości, i że okoliczności obecne wymagają człowieka z charakterem odważniejszym, a daleko mniej oglądającym się.

Skrzynecki podał ze swej strony członkom rządu tymczasowego, oświadczenie, że on odniósł się do Seymu, a w którym wyraził, że on zgoła nie szukał władzy w widokach osobistych; i że dotąd zatrzymał dowództwo, jedynie w tém przekonaniu, iż zdolnym się mniemał spełnić nadzieję narodu; ale jeżeliby Seym uznał potrzebę zmian, on pierwszym będzie do okazania z siebie przykładu posłuszeństwa; skończył na podaniu się do uwolnienia.

Deputacya przeznaczyła wtedy do sprawowania obowiązków jenerała naczelnego, *Dębińskiego*, który tylkoco unosił się z Litwy. Powiadają, że wybor ten nie podobał się wojsku, i wielu wojskowych głośno wynurzało zdanie o nim nieprzychylne.

Jenerałowie i pólkownicy, dowodzący pólkami, zostali wtedy zwołani na zgromadzenie nadzwyczajne, i obowiązani byli, przez kartki zapieczętowane, oświadczyć swe zdanie za mianowaniem ostatecznem wodza naczelnego.

W Warszawie odbywało się to wotowanie sekretnie. Mówią, że *Prądzyński* otrzymał większość głosów. Minister wojny uczynił mu od Seymu propozycyą, a żeby przyjął dowództwo, ale on nie przyjął.

Morawski, który pierwszy powrócił od wojska, zdając sprawę ze swego poselstwa, na posiedzeniu d. 1 (13) sierpnia, wniósł natychmiast, je-

nerała naczelnego uczynić podległym rządowi tymczasowemu. Tymczasem lud, pobudzony od przywódców stronnictwa demagogów, nie przestawał krzyzczeć przeciwko *Skrzyneckiemu*. Publicznie oskarżał tego jenerała, a nawet członków rządu tymczasowego, o zdradę i występne pobłażanie dla osób, wskazanych za należące do stronnictwa rosyjskiego.

D. 3 (15) wybuchnął poruch: pospólstwo pobiegło do więzień, odpędziło słabe oddziały, strzegące wejścia, drzwi wyłamało, porwało i ciągnęło na plac publiczny tych, których wskazano mu na zemstę, dopuścił się przeciw nim najokropniejszych znieważzeń, najszybszych okrucieństw; w szuki porabiał wielu z tych nieszczęśliwych, ukamienował, albo powiesił na latarniach.

Sposób, jakim *Kurier Warszawski* z dnia 4 (16) sierpnia opisuje te okropności, godzien jest uwagi dla tej otwartości i zimnej krwi, którą redaktor umiał zachować, a prawie jest w duchu ironicznym i narzekania.

„Od kilku dni, wyraża ta gazeta, nieszczęsne nowiny, które przysły do Warszawy, i opóźnienie dopuszczone w ukaraniu winowajców o zdradę kraju przywiodły do niecierpliwości nasz lud, zawsze tak spokojny, i zasztło wiele okoliczności nadzwyczajnych, wczorajszego wieczora i w nocy. Nim wszystkie szczegóły mogą być znajome, przedstawiamy na przytoczeniu kilku okoliczności: jenerałowie *Jankowski, Hurtig, Sałacki, Bukowski*, urzędnik z Rady Stanu *Bentkowski* i wielu innych; uwięzionych w zamku, życie przestali, podobnie, jak i uwięzieni w domu poprawy za rogatkami Wolskiemi, między innymi: *Makrot, Schley, Grünberg, Szymanowski*; w więzieniu Reformatorów, *Birnbaum*, jeden Kozak i inni; u Dominikanów: rada stanu *Hankiewicz* i inni; w wielkiem więzieniu przy więz: *Petrykowski, Luba, Ballon* i wiele innych. Wszędzie lud szanował własność.”

Jenerał *Krukowiecki*, który, po mianowaniu *Dębińskiego* na dowództwo armii, znowu otrzymał miejsce gubernatora stolicy, przedsięwziął środki do przywrócenia spokojności.

Członkowie rządu tymczasowego, a mianowicie *Wincenty Niemojewski, Teofil Morawski, Stanisław Borzykowski* i *Joachim Lelewel*, podali do Seymu o uwolnienie, i oznajmili, że *Xiężę Adam Czartoryski*, który się jeszcze przy wojsku znajdował, również się usuwa od prezydencji; jakoż najajutrz przysłał swą dymisyą.

Obie izby połączone zaczęły od ogłoszenia się niestannemi, i zważając, że w tych okolicznościach nagłą jest potrzeba, a żeby rząd narodowy, który dotąd składał się z pięciu członków, był oddał powierzony jednemu prezydentowi; a żeby ten sam sobie obrał zastępcę na przypadek nieobecności, choroby lub śmierci; a żeby mianował sześciu ministrów do różnych gałęzi administracyi; a żeby utwierdzał postanowienia seymowe i używał wszystkich prerogatyw, właściwych radzie rządzącej; a żeby nadto, naczelnik wojska jemu był podległym, i żeby miał władzę jego usunąć i zmienić podług woli.

Prawo wypowiedzenia wojny i zawarcia pokoju zostało oddane izhom połączonym.

Jenerał *Krukowiecki* został wybrany prezydentem, a tak sprawuje on władzę prawie dyktatorską. Obrat sobie *Bonawenturę Niemojewskiego* na zastępcę. *Chrzanowski* mianowany gubernatorem Warszawy. *Dębiński* trzyma dowództwo nad wojskiem. Imiona ministrów nie są jeszcze wiadome. *Skrzynecki* całkiem opuścił szeregi wojska. *Ostrowski* złożył dowództwo gwardyi narodowej.

Jednym z pierwszych aktów władzy *Krukowieckiego* było ustanowienie komisyyi, pod prezydencyą *Mycielskiego*, do wysłędzenia sprawców zbrodni dnia 3 (15) sierpnia. Mówią, że wiele już osób zostało uwięzionych, i że w liczbie tej znajduje się wielu xięży, wszyscy członkowie klubu patryotycznego.

Chrzanowski kazał ogłosić w mieście, że z postanowienia rządu, kluby są zamknięte, i że ci członkowie, którzyby się zgromadzali pokryjomie, będą uważani, za przekonanych o zamachy buntownicze. *Dębiński* ze swojej strony wydał roz-

kaz dzienny, przez który wzywa wojsko do wspierania rządu i pomagania mu do przywrócenia porządku publicznego. (J. d. S. P.).

— W nocy już z 1840 na 19ty Sierp. woda w przystani galerowej i na *Newie*, widocznie przybyła od mocnego wiatru morskiego, który jednakże następnego dnia ucichł, ale w nocy z 19go na 20ty tak się powiększył, że woda z brzegów wystąpiła, napełniła podwały i kramy po ulicach nabrzeżnych i zerwała okręty z kotwic, które, uniesione pędem burzy, potłamały mosty *Isakjewski*, *Troicki* i *Woskreszeński*. W innych miejscach, na bulwarach (Wasiljewskiego Ostrowiu) burzą z korzenia powyrwane drzewa. Szczególniej ucierpieli mieszkańcy Galerowej Przystani. Deszcz z małemi przestankami, przez całą noc lał, do prądu rzeki podobny. Naywyższa woda była o 2rej z północy, potem zaczęła ubywać. Wiatr dzisiaj zawsze jeszcze (21) północno-zachodni i dosyć mocny. (G.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 16 sierpnia.

Zwycięstwo odniesione dnia 12 nad Belgami zostało ogłoszone dnia 14 mieszkańcom *Hagi* przez 100 wystrzałów działowych. W potyczce ubito pod *Xięciem Oranii* konia, sam jednak został nieknięty, ani *Xiążę Fryderyk*, ni *Xiążę Bernard* Sasko-Weymarski. Wojska nasze poniosły w bitwie nader małą stratę; lecz doznały jej potem z powodu zdrady Belgów, którzy wystrzelili jeszcze szesnaście razy z armat po zawieszeniu działów nieprzyjacielskich. Głównodowodzący *Xiążę* donosi w raporcie, piśmym do Króla dnia 12 wieczorem z *Tirlemont*, że w czasie bitwy przybył lord *W. Russel*, jako parlamentarz z listem, od *P. R. Adair*, który prosił o zawieszenie broni, i donosił, że awangarda armii francuskiej znajduje się już w *Wavre*. *Xiążę Oranii* kładł za warunek oddanie *Lowanium*. Kiedy wojsko znajdowało się od miasta na wystrzał armatny, sir *R. Adair* przybył sam do *J. K. W.* ponawiając prośbę o zawieszenie broni, i zobowiązał się przyjąć warunki podawane przez *Xięcia*. Wkrótce po przybyciu jego do miasta, oficer belgicki przybył z zapytaniem: jakie są te warunki; *Xiążę Oranii* kazał ułożyć je naczelnikowi swego sztabu, warunki te wnet prawie odesłane zostały ratyfikowane przez *P. Goblet*, tymczasowego naczelnika sztabu armii belgickiej.

— Raport *Xięcia Oranii*, datowany z *Lowanium* dnia 13 o godzinie trzeciej po południu, donosi o zajęciu tego miasta przez wojska hollenderskie, które były tam dobrze przyjęte.

— Gazeta *Staats-Courant* zawiera wiadomości z rozmaitych korpusów armii. Do dnia 10 sierpnia nie było nowych potyczek w stronie Flandryi wschodniej; nieprzyjacieli zdawał się obawiać napadu i umacniał całą swą linią, szczególniej przed *Maldegheem*. Garnizon maestrychtski, który dnia 9 uczynił wycieczkę i opanował *Tongres*, zebrał tam znaczną ilość amunicji, 5 do 6000 karabinów i inne zapasy wojenne. Komunikacja między *Maestrychtem* i *Eindhoven* jest wolną. Dnia 9 i 10 ukazały się oddziały nieprzyjacielskie, na lewym brzegu *Mozy*, nie daleko *Maasees*, *Uffelt* i *Bormeer*; natychmiast wysłane zostały kolumny ruchome dla wstrzymania podobnych napadów na prowincję północnej Brabancji.

— Dnia 20 —

Król wydał dnia 16, dwa ważne postanowienia; pierwsze nakazuje zaciąg 4000 rekrutów, z popisu 1827 r. do 1830 włącznie; drugie zaleca wcielenia do gwardyi miejskich tych, którzy w nie jeszcze nie weszli.

— *Xiążę Oranii* rychło jest spodziewany w tutejszej stolicy. Donosi on w raporcie do Króla, piśmym dnia 15 z głównej kwatery w *Thienen*, że wojska jego spotkały się w kilku miejscach z wojskami francuzkimi, i że dla uniknięcia takowego spotkania wysłał on generała barona *Constant-Rebecque* do marszałka *Gérard* do *Wavre*, aby ułożyć się z nim wyraźnie o marszrutę.

— Mamy wiadomości z *Antwerpii* z dnia 14, do tego dnia nie ważnego tam nie zaszło. Z tych raportów okazuje się, że podczas wycieczki z cy-

ladelli dnia 5, zagwożdżono 27 armat, strzaškano 106 karabinów i zniszczono wiele zapasów wojennych.

— Donoszą z *Maestrychtu* pod dniem 12, że gwardye obywatelskie rozbrojone są we wszystkich wsiach, zajętych przez Holendrów; przeszło 5000 karabinów dostało się w ręce nasze. W *Hasselt* zabrano także przeszło 5000 karabinów.

— Piszą z *Bois-le-Duc* pod dniem 17: „Armia hollenderska cofa się od kilku dni; Francuzi idą także za nimi. Dnia 15, 15ta dywizya znajdowała się w *Diest* i poydzie podobno drogą do *Turnhout*; trzecia zaś dywizya znajdowała się tegoż dnia w *Tirlemont* i w okolicach.

— Gazeta *Staats-Courant* ogłasza artykuł, w którym zbija pogłoskę o powstaniu na wyspie *Jawa*, umieszczoną w gazetach bruxelskich. Fałszywa ta wiadomość przywieziona została do *Londynu* przez belgickiego kapitana inżynierii *Huybrecht*, który wyjechał z *Batawii* dnia 11 marca na okręcie *Ortelius*, należącym do jednego domu w *Antwerpii*; *P. van de Weyer* starał się zakomunikować urzędowie tę wiadomość swojemu rządowi. Jednakże podług raportów, otrzymanych z *Jawy* przez pokręt *Mercator*, który opuścił wyspę dnia 30 marca, używała ona jeszcze do tej daty zupełnej spokojności. Jenerał gubernator donosi, że oficerowie i żołnierze, rodem Belgowie, którzy z resztą mają częśćkę składają wojska naszego, są zupełnie spokojnymi. (J.d.S.P.)

Bruxella dnia 13 sierpnia.

Dnia 12, *Xiążę Orleański* i *Xiążę Némours* weszli do *Bruxelli* na czele 12, 19 i 38 półków liniowych, oraz 5 półku dragonów.

— Gazeta *Emancipation* donosi dnia 15 wieczorem; o weyściu przedpocztów nowej kolumny francuzkiej do *Bruxelli*. Kilka chwilami pierwej, Holendrowie zajmowali *Montagne de Fer*, leżące o trzy godziny drogi do *Bruxelli*.

— Gazeta wychodząca w *Leodyum* pisze, iż w czasie drogi Króla z *Lowanium* do *Mechlinii* dnia 13, grad kul puszczono do niego, i obwinia o niedbałość i nieczułość sztab główny, który tak nie dobrze znał pozycję, zajmowaną przez nieprzyjaciela, iż Król i całe wojsko o mało co nie dostali się w niewolę.

— Główna kwatera królewska była dnia 13 w *Mechlinii*.

— Podług wiadomości z *Antwerpii* pod dniem 13, panuje tam ciągle największa spokojność.

— Donoszą z *Bruges* co następuje: „Wiadomość o pokazaniu się floty angielskiej przy *Ostendzie*, puszczona została przez błąd inspektora portowego, który sam przywiózł ją do *Bruges* i wystał przez kuryera do *Bruxelli*. O świcie dnia, pokazało się razem siedm okrętów kupieckich przed *Ostendą*, co rzeczka jest nadzwyczajną, i właśnie to zdarzenie wprowadziło w błąd inspektora.”

— Czytamy w *Monitorze Belgickim*: dnia 3 *P. van de Weyer* został przyjęty przez Króla Angielskiego; przyjęcie to było nader świetne. Odpowiedź Króla na mowę, którą miał *P. van de Weyer*, składając mu swoje listy wierzytelne, dowodziła wiele przywiązania do osoby Króla *Leopolda*, i życzliwości dla Belgum. Król kilkakrotnie powtarzał, że kraj nasz nie ma przyjaciela większego swojej niepodległości, jak Anglię; że ta będąc potężną i bogatą, nie ma nic nikomu do zazdrośczenia, i nie powoduje się w swojej polityce zagranicznej żadnym duchem zdobyczy i przewodzenia; że spodziewa się, iż Belgum odzyszcze wkrótce tę pomysłność handlową, pochodzącą z pracowitości jego mieszkańców i z żyzności ziemi; że Belgum z tego względu w najszcześliwszym stanie położeniu, że życzy nadewszystko, aby miasto *Antwerpia*, przeznaczone na skład handlu całego świata, odzyskało dawną swą świetność. Nakoniec w ciągu dosyć długiej rozmowy, Król okazał najżyczliwsze skłonności dla szczęścia narodu Belgickiego. Królowa z troskliwością wypytwała się o zdrowie Króla Belgów. *P. van de Weyer* przedstawiony był potem siostrze naszego Króla, *Xiężnej Kent*, której odjazd do wyspy *Wight* od kilkunastu dni jest już ułożony. (J.d.S.P.)

— Dnia 19 —

P. Techmann, inspektor jeneralny dróg i mostów, został mianowany tymczasowem ministrem spraw wewnętrznych, na miejscu P. K. Brouckère, który mianowany został ministrem wojny.

— Zrana dnia 14, wojsko hollenderskie, które zajmowało Lowanium, w liczbie 400, wyszło z tego miasta do Tirlemont. Korpus Xięcia Sasko-Weymarskiego, który stał obozem za Lowanium, przechodził przez to miasto i dał się w tymże kierunku. Zapewna, że Belgowie zajmą Lowanium wieczorem. Dnia 15 Xiężyta Francuzcy, w towarzystwie marszałka Gérard i jenerała Belliard przybyli do Lowanium i jedli śniadanie z naszym Monarchą, potem powrócili do swojej głównej kwatery do Jodoigne. Wraz potem Król wyjechał konno z margrabią Chasteler i udał się drogą do Teroueren. Jenerał Belliard udał się za Królem. Dnia 15 wieczorem przybył Król do Bruzelli, oraz jenerał Belliard i P. Brouckère.

— Dnia 17 Xiężyta Oranii jadł śniadanie w St. Trond u marszałka Gérard. Wojsko hollenderskie wyszło z St. Trond o godzinie 7 zrana i udało się do Hasselt, wieczorem zaś spodziewano się przybycia Francuzów.

— Droga, którą, jak mówią, pójdą wojska francuskie i hollenderskie, jest następująca: główna kwatery armii francuskiej będzie dnia 15 w Jodoigne, dnia 16 i 17 w Tirlemont, dnia 18 i 19 w St. Trond, dnia zaś 20 w Hasselt. Armia hollenderska znajdować się będzie dnia 15 w Tirlemont, dnia 16 i 17 w St. Trond, dnia 18 w Hasselt, dnia zaś 20 wejdzie do Hollandyi. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 sierpnia.

Xięże Joinville ukończył pierwszą swą kampanią morską. Zwiedziwszy po kolei Korsykę, Liwornę, Neapol, Sycylię, Algier i Mahon, fregata Artemizya, na której jedzie Xięże, powróciła do Tuluzy dnia 7 t.m., i zawinęta do przystani fazyretowej. Xięże odbędzie kwarantannę dziesięciodniową.

— Czytamy w Gazecie Nowa Francya, co następuje: „Dnia 15 w lasu bulońskim zaszło spotkanie się między jenerałem Sebastiani i jenerałem Lamarque. Ten ostatni zrazu dał tłumaczenie się, które uznane zostało za niedostateczne; lecz potem podał przeciwnikowi swemu list, w którym urzędowicie oświadczał, iż nigdy nie miał zamiaru go obrazić. Oświadczenie to na piśmie zakończyło interes.

— Jenerał Guilleminot, przybył dnia 8 do Tuluzy ze swoją familią.

— P. Michaud, autor *Historyi wojen krzyżowych*, powrócił ze swej podróży do Palestyny, i zawinął dnia 6 do Marsylii.

— Embargo, nałożone w Dunkierce na okręty holenderskie, zostało zdjęte dnia 8 t.m., i pozwolono im wyjść pod żagle; wielu z tego korzystało w tym dniu i następnej nocy, a między innemi statek parowy *Birza Amsterdamska*.

— Donoszą z Lizbony, że fregata francuska zawinęta dnia 29 do Saint-Julien, i przywiozła depesze do dowódcy naszej eskadry.

— Dowiadujemy się, pisze Gazeta *Przyjaciel Karty*, wychodząca w Nantes, że rząd zajmuje się najęciem matych statków handlowych, które będą uzbrojone działami dla pilnowania brzegów.

— *Monitor* ogłasza szczegóły kilku utarczek, które zaszły około Algieru, między wojskami francuskimi i arabskimi po bitwie stoczonej dnia 18 lipca. Listy z dnia 2 sierpnia donoszą, iż nie widziano już Arabów.

— Donoszą z Haiti, że biali rodem francuzi zostali wypędzeni z wyspy. niesprawiedliwy ten wyrok pozbawi wyspę ludzi oświeconych, którzy osiedli byli w tej rzeczypospolitej.

— Od kilku miesięcy mówiono o projekcie połączenia Wenecyi z lądem, za pomocą drewnianego mostu, który będzie miał dwie mile i pół długości. Pewna kompania podjęła się tej budowy, za pobieranie myta przez lat trzydzieści.

— Dnia 18 —

Birza paryska dnia 17. Pięć od sta 89 fr. 65. Trzy od sta 58 fr. 50. — Akcye bankowe 1540 fr. — Pożyczka królewsko-hiszpańska 64½.

— Dwa postanowienia Królewskie, wydrukowane w *Monitorze*, zwołują na dzień 1 i 6ty września kollegia wybierze szesnastu okręgów, dla zapelnienia miejsc wakujących w izbie deputowanych z powodu dymissyi, obranie deputowanych przez kilka kollegiów, nieważność wyborów i t. d.

— *Monitor* ogłasza przełożenie ministra oświecenia publicznego, mające za cel założenie w Paryżu biblioteki centralnej, gdzie będą zebrane wszystkie dzieła, ułożone dla edukacyi narodowej we wszystkich krajach cywilizowanego świata. Biblioteka ta służyć będzie za wzór innym, podobnymże zakładom, które będą założone we wszystkich miejscach, gdzie się znajdują akademie. Liczba ich wzrastać będzie powoli, i ograniczy się liczbą szkół początkowych. Summy potrzebne, tak na nabycie książek, iakoteż na wynagrodzenie członków komisyi za ich prace, będą umieszczone w wydatkach, przeznaczonych w budżecie na szkoły początkowe. Przełożenie te potwierdzone zostało przez Króla.

— Okręty portugalskie zabrane na *Tagu*, zostawać będą w ręku Francuzów do czasu, nim warunki traktatu nie zostaną zupełnie wypełnione; ludzie jednakże należący do osady, zostali na wolność wypuszczeni.

— Czytamy w *Monitorze*: „Armia Francuska zajęła dnia 10 Namur, Spignies i Ath. Dnia 12 była w Gembloux, Sombreff, Nivelles i Hal. Główna kwatery była w Nivelles. Marszałek Gérard szedł na spotkanie wojsk holenderskich, które, poraziwszy armią belgicką *Mozy*, zostającą pod dowództwem jenerała Daine, posuwały się ku St. Trond i Tirlemont, wysyłało już oddziały do Jodoigne i Wavre, gdy dnia 12 zrana, marszałek otrzymał list od ministra pełnomocnego w Hadze, datowany dnia 10 sierpnia, w którym donosi minister, że po uwiadomieniu przezeń Króla *Wilhelma*, Monarcha ten dał rozkaz Xięciu Oranii, ażeby powrócił do granic kraju holenderskiego, skoro wojska francuskie przybędą. Armia zatem ma się zeszrodkować w Lowanium, i będzie iść oddziałami, za armią holenderską, dopóki ta nie przejdzie granic Belgickich.“ (J.d.S.P.)

ANGLIA.

Londyn d. 14 sierpnia.

Podczas trzeciego czytania bilu o zniesieniu opłaty, od węgla przywożonego na okrętach, które odbywało się na posiedzeniu izby parów dnia 11, margrabia Lansdown oświadczył, iż pomimo takowego zniesienia, dochody publiczne powiększą się przez takowy środek o 3 do 400,000 f. s.

— Bil względem ustanowienia szybkości płynienia statków parowych, został przedstawiony izbie niższej przez aldermana Wood, i odczytany po raz pierwszy na posiedzeniu dnia 11.

— Dnia 7 t.m. podpisany został w białym spraw zagranicznych, przez wszystkich członków konferencyi, protokół, którym zawarto, iż, skoro wojska holenderskie ustąpią z Belgium, wojska francuskie powrócą do Francyi.

— Gazeta *Sun* zawiera, co następuje: „Dowiedziemy się, że Don Pedro ma zamiar udać się ze swoją familią do Paryża.

— Kapitan okrętu wojennego *Athol*, pisze z wyspy Xiężcey, dnia 13 maja, że *Blak Joke*, bat okrętu wojennego *Dryada*, zabrał, dnia 25 kwietnia, bryg hiszpański *Marineretta*, po bitwie, która toczyła się przez pięć godzin przy świetle Xiężyca; na tym brygu było 493 Murzynów, z których 27 utraciło życie w czasie bitwy.

— Oczekują tu przybycia pierwszego okrętu, w tym roku powracającego z połowu wielorybów w Grenlandyi. Wiesz on około 100 beczek wianu.

— *Paganini* otrzymał od Króla kosztowny pierścień z brylantami. (J.d.S.P.)